

Katolicka nauka społeczna a rodzina

Gregoire Catta, S.J.

Zwykle w trakcie edukacji na uczelni teologicznej, jeżeli ukończyliśmy kurs w zakresie podstaw teologii moralnej, mamy dwa oddzielne kursy etyki stosowanej: jeden dotyczy etyki seksualnej i rodziny, a drugi - etyki społecznej. Ponieważ obszar zainteresowania teologii moralnej (lub etyki teologicznej) jest szeroki, naturalnym zjawiskiem jest to, że wykładowcy mają konkretną specjalizację. W związku z tym dokonujemy rozróżnienia pomiędzy kwestiami, dotyczącymi moralności osobistej i rodzinnej, a problematyką, związaną z moralnymi zagadnieniami społecznymi. Rozpatrując naukę społeczną Kościoła, analizujemy takie dokumenty jak *Rerum novarum*, *Populorum progressio*, lub *Laudato si* w kwestiach życia społecznego, gospodarczego lub politycznego; natomiast w odniesieniu do rodziny, korzystamy z *Casti connubii*, *Familiaris consortio* lub *Amoris laetitia*.¹ W niniejszym artykule pragnę wykazać, że w odniesieniu do rodziny katolicka nauka społeczna i wielkie encykliki mają wiele do powiedzenia.² Oczywiście, zapoznanie się z *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia* jest bardzo ważne, jeśli chcemy się zorientować, co Kościół katolicki ma do powiedzenia na temat życia w rodzinie, jednak warto się również zagłębić w treść niektórych encyklik społecznych, które systematycznie poruszają kwestie dotyczące rodziny.

W istocie nie powinno nas dziwić, że katolicka nauka społeczna (KNS) ma wiele do powiedzenia na temat rodziny. Katolicka nauka społeczna może być postrzegana jako efekt zetknięcia się Ewangelii z życiem społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Ponieważ rodzina jest jednostką społeczną, składającą się z kilku osób wraz z ich społeczną interakcją, jednostką osadzoną w społeczeństwie, podlegającą wpływom i wnoszącą wkład do instytucji gospodarczych i politycznych, ukształtowaną przez kulturę, zdecydowanie jest ona przedmiotem, a niekiedy nawet leży w centrum zainteresowania KNS. Podkreślanie znaczenia godności ludzkiej oraz dobra wspólnego, działania na rzecz biednych, solidarności, pomocnictwa, zaangażowania, powszechnego dostępu do dóbr – wszystkie te podstawowe zasady katolickiej nauki społecznej otwierają przestrzeń do twórczej refleksji i działania w dążeniu do „dobrego życia z innymi i dla innych w uczciwych instytucjach,”³ zgodnie z definicją etyki według Paula Ricoeur, dotyczącą również dobrego życia w rodzinie.

Dlatego też dzisiaj przedstawię kilka aspektów nauki Kościoła w encyklikach społecznych, które bezpośrednio mówią o rodzinie. W części końcowej krótko omówię w jaki sposób,

¹ Leon XIII, *Rerum novarum* (1891); Paweł VI, *Populorum progressio* (1967); Franciszek, *Laudato si'* (2015); Pius XI, *Casti Connubii* (1930); Jan Paweł II, *Familiaris consortio* (1981); Franciszek, *Amoris laetitia* (2016). www.vatican.org.

² Ogromnie dużo zawdzięczam Monique Beaujard's i jej artykułowi "Famille" na stronie www.doctrine-sociale-catholique.fr. Struktura niniejszej prezentacji oraz niektóre jej części odzwierciedlają jej podejście do tematu.

³ Paul Ricoeur, *Oneself as Another* (Blamey, Chicago: University of Chicago Press, 1992 [1990]) 172.

post-synodalna ekshortacja *Amoris Laetitia* papieża Franciszka, znaczący tekst poświęcony rodzinie, stanowi wkład do KNS.

1. Rodzina w rzeczywistości ekonomicznej

Rodziny nie funkcjonują w oderwaniu od sfery gospodarczej. Ubóstwo, trudne warunki życia, trudności ekonomiczne mogą znacząco zdeintegrować rodzinę oraz ograniczyć jej wkład na rzecz dobra całego społeczeństwa. Katolicka nauka społeczna regularnie wymienia rodzinę, poruszając problematykę ekonomiczną. Dwa ważne przykłady to sprawiedliwe płace i dostęp do własności prywatnej.

Sprawiedliwe płace

Postulat, iż każdy pracownik powinien otrzymywać sprawiedliwe wynagrodzenie jest obecny w nauczaniu społecznym papieży, od Leona XII po Franciszka. W skrócie, cytat z encykliki Jana Pawła II *Centesimus annus* wyraża istotę tego nauczania: „Społeczeństwo i Państwo winny ponadto gwarantować taki poziom zarobków, by wystarczały one na utrzymanie pracownika i jego rodziny, a także pozwalały na gromadzenie pewnych oszczędności.”⁴ Jest to kwestią sprawiedliwości społecznej, by zarówno poszczególne osoby, jak i rodzina, z uwzględnieniem ich zasobów, otrzymywały za swoją pracę środki wystarczające do godnego życia.

W *Rerum novarum* (1891)(RN), Leon XIII potępia pokusę wykorzystywania przez pracodawcę niedoli człowieka:

Aby oznaczyć słuszną miarę zapłaty, wiele okoliczności zaiste trzeba wziąć pod rozwagę; w ogóle jednak niechaj bogaci i pracodawcy pamiętają, że ani boskie ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i nędzarzy dla osobistej korzyści, i zyski ciągnąć z cudzego niedostatku. Pozbawiać zaś kogokolwiek zapłaty zasłużonej, zbrodnią jest do nieba wołającą o pomstę! (RN 17)

Leon XIII jest także w pełni świadomy ryzyka, które ponosi pracownik, akceptując niskie wynagrodzenie, które nie wystarcza na godne utrzymanie. Istnieje wyraźna różnica sił pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, która nie pozwala, z punktu widzenia sprawiedliwości, na pozostawienie kwestii wysokości płac wolnemu rynkowi. Leon XIII wyjaśnia:

„Wysokość płacy oznacza się za zgodą obopólną; więc wydawałoby się, że skoro kapitalista wypłacił umówione wynagrodzenie, uiszczył się w słowie i nie jest obowiązany do niczego, i że wtenczas tylko byłaby pogwałcona sprawiedliwość, gdyby albo ten, co bierze pracę, wytracił coś z zapłaty, albo gdyby robotnik wzbraniał się dostarczyć pracy całkowitej; i że w tym razie jedynie, a w żadnym innym, usprawiedliwione jest wmieszanie się władzy państwowej, aby nikt nie został skrzywdzony w swym prawie. – Na to rozumowanie jednak nie zgodzi się bez

⁴ Jan Paweł II, *Centesimus annus* (1991), 15. www.vatican.va.

zastrzeżeń żaden sprawiedliwy znawca stosunków, gdyż nie jest ono zupełne, brakuje mu ogniwa wielce ważnego... Przypuściwszy tedy, że robotnik i przedsiębiorca dobrowolną zawarli umowę, a mianowicie zgodzili się obopólnie na wysokość i wymiar płacy – to ponad ich wolą istnieje jeszcze przyrodzone prawo sprawiedliwości, wyższe i dawniejsze, które wymaga, iżby płaca wystarczała robotnikowi oszczędnemu i moralnemu na koszty utrzymania” (RN 43, 45).

Tę samą myśl powtarza, nieco inaczej ją formułując Jan XXIII w 1961 roku: „Uważamy dlatego za swój obowiązek przypomnieć ponownie o tym, że podobnie jak wprost niegodziwym byłoby pozostawienie sprawy wysokości płac działaniu gry wolnej konkurencji, tak również nie można jej poddać samowolnej decyzji gospodarczo silniejszych, lecz trzeba tu koniecznie przestrzegać zasad sprawiedliwości i słuszności. Domagają się one, by pracownik otrzymywał takie wynagrodzenie, które by mu wystarczało na zapewnienie sobie poziomu życia godnego człowieka i pozwalało sprostać odpowiednio obowiązkom rodzinnym.”⁵ Tu nie jest to po prostu „oszczędny i moralny robotnik”, lecz pracownik z „obowiązkami rodzinnymi”. W istocie, począwszy od Piusa XI w *Quadragesimo anno* (1931), rodzina jest stale obecna w rozmowach na temat sprawiedliwych wynagrodzeń.⁶ Benedykt XVI, w *Caritas in veritate* (2009) rozwija pojęcie „godnej” pracy oraz porusza aspekty, dotyczące rodziny. I tak, godna praca oznacza, między innymi, „pracę pozwalającą zaspokoić potrzeby rodzin i wykształcenie dzieci, by one same nie były zmuszone pracować;” i „pracę pozostawiającą wystarczającą przestrzeń do odnalezienia własnych korzeni na poziomie osobistym, rodzinnym i duchowym”⁷

Godne wynagrodzenie zatem dotyczy nie tylko osób indywidualnych, ale też rodzin. Jednak w rozważaniach na tematy ekonomiczne Kościół wielokrotnie podkreślał inne zagadnienie, które uznaje za ważne dla rodzin, choć dla nas może to być pewnym zaskoczeniem. Chodzi tu o własność prywatną.

Własność prywatna

Pierwsze encykliki społeczne ukazują własność prywatną jako gwarancję wobec niepewności, które niosło ówczesne życie, kiedy to nie istniał system ubezpieczeń społecznych. Leon XIII pisze w *Rerum novarum* (1891):

Gdy więc człowiekowi każdemu czy jednostce, natura nadała prawo do nabywania własności, tym samym prawo to posiadać musi człowiek jako głowa rodziny, co więcej, prawo to nabiera u człowieka będącego głową rodziny większej daleko siły, ponieważ przez założenie kółka rodzinnego, osoba ludzka więcej obejmuje jednostek. Jest niemal najświętszym prawem natury, iż ojciec powinien dostarczyć jedzenia i niezbędnych rzeczy osobom mu powierzonym; podobnie, rzeczą naturalną jest, że dzieciom, które są poniekąd częścią ojca i jakoby rozwojem jego osobowości, zapewnić wszystko, co niezbędne, by żyły w godnych warunkach i nie popadły w

⁵ Jan XIII, *Mater et magistra* (1961), 71. www.vatican.va.

⁶ Patrz Pius XI, *Quadragesimo anno* (1931) 76-82; *Divini redemptoris* (1937), 52. Pius XI, *Radio Message on Christmas 1941*, 19. Jan XXIII, *Pacem in terris* (1963), 20. Jan Paweł II, *Laborem exercens* (1981), 19; *Centesimus annus* (1991), 8,15. www.vatican.va

⁷ Benedykt XVI, *Caritas in veritate* (2009), 63. www.vatican.va.

nędę, wśród niedoskonałości doczesnego życia. Obecnie dla ojca nie ma innej drogi, by to zapewnić, oprócz własności środków produkcji, którą przejmują jego dzieci drogą dziedziczenia” (RN 13).

Papież zdecydowanie opowiada się za rozwojem systemu promującego oszczędzanie i dostęp do prywatnej własności dla klas pracujących. Jest to sposób walki z nierównością społeczną. Pius XI kontynuuje to podejście w *Quadragesimo anno* (1931), postulując, by pracownicy „pomnożyli swe mienie przez oszczędność, żeby nim rządząc rozsądnie ułatwili sobie i zabezpieczyli zaspokojenie potrzeb rodzinnych, a wreszcie, żeby wyzwoliwszy się z niepewności: warunków życia proletariackiego, którego zmienność miota nimi na wszystkie strony, nie tylko mogli oprzeć się bieżącym trudnościami, ale i pewność posiadać, że umierając zostawią swoich bliskich z odpowiednim zaopatrzeniem.”⁸

W połowie dwudziestego wieku systemy ubezpieczeń społecznych przyczyniły się do zmniejszenia stopnia niepewności rodzin w niektórych krajach. KNS promuje wprowadzanie takich systemów. Pius XI w 1937 roku w swojej krytyce komunizmu zawartej w encyklikach podkreśla, że „o spełnieniu wymogów sprawiedliwości społecznej można mówić wtedy, gdy robotnicy [mogą korzystać z] jakiegoś systemu ubezpieczeń prywatnych lub publicznych, chroniących pracownika w przypadku choroby, starości albo utraty pracy.”⁹

Obrona „własności prywatnej” jest w tym aspekcie powiązana z wolnością. Sobór Watykański II w *Gaudium et spes* (1965) stwierdza:

„Własność prywatna lub pewne dysponowanie dobrami zewnętrznymi dają każdemu przestrzeń koniecznie potrzebną dla autonomii osobistej i rodzinnej, i należy je uważać za poszerzenie niejako wolności ludzkiej. Stanowią one pewne uwarunkowanie swobód obywatelskich, ponieważ pobudzają do podejmowania obowiązku i ponoszenia ciężarów.”¹⁰

Jednak Konstytucja stwierdza jednocześnie, że własność prywatna nie jest prawem absolutnym. „Własność prywatna posiada z natury swojej charakter społeczny, oparty na prawie powszechnego przeznaczenia dóbr.”¹¹ Wraz z rozwojem nieograniczonych form liberalnego kapitalizmu oraz w miarę wzrostu nierówności i szkód wyrządzonych Ziemi, czyli naszemu wspólnemu domowi, coraz większego znaczenia nabiera potwierdzenie tego społecznego charakteru własności prywatnej, która nigdy nie jest celem samym w sobie, lecz jest powierzona w ramach powszechnego przeznaczenia dóbr. Jak stwierdzono w *Gaudium et spes*, „Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze – w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość. Jakikolwiek byłyby formy własności, dostosowane, zależnie od różnych zmiennych okoliczności, do prawowitego ustroju różnych ludów, to jednak zawsze należy brać pod uwagę powszechność przeznaczenia dóbr

⁸ Pie XI, *Quadragesimo anno* (1931), 61. www.vatican.va.

⁹ Pie XI, *Divini redemptoris* (1937), 52. www.vatican.va.

¹⁰ Vatican II, *Gaudium et spes* (1965), 71. www.vatican.va.

¹¹ Ibid.

ziemskich.”¹² Jan Paweł II mówi o „hipotece społecznej”, funkcjonującej w formie własności prywatnej.¹³ Franciszek określa własność prywatną mianem „wtórnego prawa naturalnego.”¹⁴ Gdy chodzi o dobro wspólne rodzin, dzisiejszy kontekst różni się, rzecz jasna, od tego z drugiej połowy XIX wieku, a ochrona własności prywatnej nadal jest istotna w niektórych krajach, to jednak wprowadzenie odpowiedniej hierarchii ważności, gdzie zasada wspólnego użytkowania dóbr ma największe znaczenie, nadal jest nieodzowne.

KNS podkreśla oddziaływanie na rodziny problemów współczesnego świata, kształtowanego w rosnącej mierze przez liberalizm gospodarczy. Jest to bardzo ważny sygnał, mówiący o tym, iż nie należy pomijać materialnych aspektów życia, promując życie rodzinne.

2. Społeczna rola rodziny

Gdy chodzi o rodzinę, KNS regularnie dostrzega jej konieczny wkład w budowę prawdziwie humanitarnego społeczeństwa. Rodzina jest podstawową jednostką społeczną, która żyje zgodnie z ważnymi zasadami i przymiotami społecznymi, jednocześnie ich ucząc. Wśród tych przymiotów wymienię tu solidarność, sprawiedliwość, godność pracy i wrażliwość na kwestie ekologiczne.

Rodzina jako źródło struktury społecznej

Gaudium et spes (1965), Konstytucja wydana przez Sobór Watykański II na temat roli Kościoła we współczesnym świecie, w pierwszej części przedstawia chrześcijańską wizję osoby ludzkiej. Centralnym elementem tej wizji jest społeczny wymiar osoby ludzkiej.¹⁵ Stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, mężczyźni i kobiety są właściwie istotami społecznymi. Rodzina stanowi w pewnym sensie pierwszą realizację tego społecznego wymiaru. Jak stwierdzono w *Gaudium et spes*, więzi społeczne w rodzinie odnoszą się do najgłębszej istoty osoby ludzkiej. Zasadniczo nie pochodzą one z wolnego wyboru, jak to się dzieje w przypadku innych więzi społecznych.¹⁶ Jeśli słuszne jest określanie ludzkości mianem „rodziny ludzkiej”, ponieważ jest to jej powołanie, droga ku realizacji tego celu rozpoczyna się w rzeczywistości rodziny.

Według Ojców Soboru Watykańskiego II więzi rodzinne, uświęcone przez działalność Jezusa Chrystusa – Słowa, które stało się ciałem i które doświadczyło życia według tych więzi, są one „źródłem struktur społecznych.”¹⁷ Stąd w dalszej części Konstytucji, gdy rozważa ona bardziej szczegółowo temat rodziny, Sobór Watykański II stwierdza: „Rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa (...) W ten sposób rodzina, w której różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego, jest fundamentem

¹² Sobór Watykański II, *Gaudium et spes* (1965), 69. www.vatican.va.

¹³ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* (1987), 42. www.vatican.va.

¹⁴ Franciszek, *Fratelli tutti* (2020), 120. www.vatican.va.

¹⁵ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes* (1965), 23-32. www.vatican.va.

¹⁶ patrz *Gaudium et spes*, 25.

¹⁷ *Gaudium et spes*, 32.

społeczeństwa.”¹⁸ Kika lat później Paweł VI powtarza podobne stwierdzenie, jednocześnie uznając uzasadnioną krytykę pewnych aspektów tradycyjnego modelu rodziny. „Jednakże człowiek jest sobą tylko w społeczności, do której należy, a w tej największe i pierwotne znaczenie posiada rodzina. Znaczenie to, jeśli weźmiemy pod uwagę czasy i miejsca, gdzie się utrzymywało, było może nawet zbyt wielkie, gdy obracało się na szkodę zasadniczych praw wolności ludzkiej.”¹⁹ Przestrzegając nas przed rozluźnieniem więzi rodzinnych w obliczu kryzysu kulturalnego z początku XXI wieku, Franciszek stwierdza, że „[rodzina stanowi] podstawową komórkę społeczeństwa, to miejsce, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności.”²⁰

Stwierdzenie o roli rodziny jako fundamentu społeczeństwa można interpretować co najmniej na dwóch poziomach. Po pierwsze, podkreśla ono konieczność uznania, iż zdrowe społeczeństwo nie może istnieć bez zdrowych rodzin. Społeczeństwo nie jest prostym zbiorem niezależnych osób, funkcjonujących bez żadnych wcześniejszych więzi. Stąd wynika potrzeba doceniania i wspierania rodzin przez instytucje takie jak państwo. Powrócimy jeszcze do tego zagadnienia. Na drugim poziomie stwierdzenie to należy, być może, odczytywać jako zaproszenie dla rodzin, pragnących żyć zgodnie z chrześcijańskimi zasadami, do pełnego zaangażowania się i uczestnictwa w budowie bardziej humanitarnego społeczeństwa. Jest to bowiem ich powołanie. Jego realizacji stanowiłoby dążenie rodzin do pełnienia roli szkoły głębszego humanizmu oraz pracy nad ponadpokoleniowym wzrostem w mądrości i zharmonizowaniu praw jednostki z prawami innych. Przeanalizujemy kilka wskazówek, sformułowanych przez KNS, gdy wyraźnie mówi ona o rodzinie i podkreśla jej rolę społeczną.

Solidarność

Solidarność stanowi kluczową zasadę w budowie społeczeństwa, dążącego do dobra wspólnego oraz poszanowania każdej osoby. Jak naucza Jan Paweł II w *Sollicitudo rei socialis* (1987), cnota solidarności *de-facto* wynosi wzajemne zależności pomiędzy poszczególnymi osobami i narodami na wyższy poziom moralny, nacechowany zasadniczymi wyborami. Solidarność „Nie jest [...] tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec zła dotykającego wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to *mocna i trwała wola* zaangażowania się na rzecz *dobra wspólnego*, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich.”²¹

Solidarność działa w rodzinach, gdy rozważamy wzajemne wspieranie się małżonków lub opiekę międzypokoleniową. Dlatego też *Centesimus annus* ukazuje rodzinę jako ważną przestrzeń przewyciężania szerzącego się obecnie indywidualizmu. „By przewyciężyć rozpowszechnioną dzisiaj mentalność indywidualistyczną, jest potrzebny konkretny wysiłek

¹⁸ *Gaudium et spes*, 52.

¹⁹ Paweł VI, *Populorum progressio* (1967), 36. www.vatican.va.

²⁰ Francis, *Evangelium gaudium* (2013), 66. www.vatican.va.

²¹ Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis* (1987), 38. www.vatican.va.

solidarności i miłości; zaczyna się on w rodzinie poprzez wzajemne wspieranie się małżonków, a także przez troskliwość okazywaną przez jedno pokolenie drugiemu.”²²

Na rodzinie spoczywa wielka odpowiedzialność za wzrastanie w solidarności, co jest jej wkładem w funkcjonowanie całego społeczeństwa. W encyklice *Fratelli tutti* (2020), Franciszek przypomina o tym obowiązku. Solidarność „jako cnota moralna i postawa społeczna, będąca owocem osobistego nawrócenia, wymaga zaangażowania ze strony wielu podmiotów, na których spoczywa odpowiedzialność o charakterze edukacyjnym i formacyjnym. Moja pierwsza myśl biegnie ku rodzinom, których powołaniem jest podstawowa i niezbywalna misja edukacyjna. Stanowią one pierwsze miejsce, w którym żyje się wartościami miłości i braterstwa, współistnienia i dzielenia się, troski i opieki nad innymi, i je przekazuje.”²³

Dlatego też Benedykt XVI wyrażał zaniepokojenie faktem, iż w rodzinach, które stają się coraz mniej liczne, istnieje niebezpieczeństwo, że nie zapewnią one solidarności. „Ponadto w przypadku małych, a czasem bardzo małych rodzin istnieje niebezpieczeństwo zubożenia relacji społecznych i niemożności zagwarantowania skutecznych form solidarności.”²⁴

Sprawiedliwość

Rodzina to również przestrzeń, w której powinno się rozwijać poczucie sprawiedliwości, również w sferze praktycznej. W wydanym w 1971 roku przez Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów pod hasłem „Sprawiedliwość społeczna na świecie” dokumencie *Justitia in mundo* szczegółowo opisano społeczny wymiar Ewangelii w kontekście tamtego czasu. Biskupi zdecydowanie stwierdzają, że

Działania na rzecz sprawiedliwości i udział w przemianie świata zdają się w pełni odzwierciedlać istotny wymiar nauczania Ewangelii, czyli - innymi słowy, misji Kościoła na rzecz odkupienia ludzkości i wyzwolenia jej z wszelkiej opresji.²⁵

Jako członkowie społeczeństwa, wierni są wezwani do działania „jako zaczyn w świecie, w swoim życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym, kulturalnym i politycznym.”²⁶ „Szczególnym wkładem chrześcijan w kwestię sprawiedliwości jest działanie osób wierzących w ich życiu codziennym jako krzewicieli Ewangelii w rodzinie, w pracy, w ich życiu społecznym i obywatelskim.”²⁷ Zatem edukacja jest niezwykle istotna, a „edukacja do sprawiedliwości dokonuje się najpierw w rodzinie”, nawet pomimo tego, że „nie tylko instytucje kościelne, lecz również szkoły, związki zawodowe i partie polityczne współpracują w tej dziedzinie.”²⁸

²² Jan Paweł II, *Centesimus annus* (1991), 49. www.vatican.va.

²³ Franciszek, *Fratelli tutti* (2020), 114. www.vatican.va.

²⁴ Benedykt XVI, *Caritas in veritate* (2009), 44. www.vatican.va.

²⁵ Światowy Synod Biskupów Katolickich, *Justitia in mundo* (1971), 6. <https://www.cctwincities.org/wp-content/uploads/2015/10/Justicia-in-Mundo.pdf>.

²⁶ *Justitia in mundo*, 38.

²⁷ *Justitia in mundo*, 49.

²⁸ *Justitia in mundo*, 54.

Praca

„Rodzina jest bowiem równocześnie *wspólnotą*, która może istnieć dzięki pracy i jest zarazem pierwszą wewnętrzną *szkołą pracy* dla każdego człowieka.”²⁹ W *Laborem exercens* (1981), swojej pierwszej ważnej encyklice społecznej, poświęconej kwestii pracy jako zagadnieniu społecznemu, Jan Paweł II podkreśla rolę rodziny w rozważaniach na ten temat.

W ujęciu chrześcijańskim praca człowieka ma wartość jako udział w działaniu Boga jako Stwórcy. Nie ogranicza się ona jedynie do produkcji dóbr materialnych i niematerialnych, niezbędnych do życia; praca to również obszar przemiany osoby ludzkiej. Istnieje osobisty wymiar pracy człowieka, który według *Laborem exercens*, jest priorytetowy wobec jej wymiaru obiektywnego. Stąd wynika wyzwanie i dążenie do stworzenia humanitarnych i godnych warunków pracy. Wiąże się to z promowaniem i obroną praw pracowniczych, jak również wyższość pracy ponad kapitałem.

Nacisk na osobisty wymiar pracy prowadzi do dostrzeżenia i uświadomienia sobie szczególnych relacji pomiędzy pracą a rodziną. Przede wszystkim, praca ma ogromny wpływ na rodzinę. „Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę.” Po drugie, rodzina jako miejsce pierwszej edukacji pełni ważną rolę na rzecz rozwoju godności pracy. „Praca i pracowitość warunkują także cały *proces wychowania* w rodzinie właśnie z tej racji, że każdy „staje się człowiekiem” między innymi przez pracę, a owo stawanie się człowiekiem oznacza właśnie istotny cel całego procesu wychowania.”

A zatem „rodzina stanowi jeden z najważniejszych układów odniesienia, wedle których musi być kształtowany społeczno-etyczny porządek pracy ludzkiej.”³⁰

Troska o życie

Rodzina jest również miejscem niezwykle istotnym dla kształtowania troski o życie. W *Centesimus annus*, Jan Paweł II stwierdza,

Trzeba odkryć na nowo, że rodzina jest *sanktuarium życia*. Istotnie bowiem jest ona święta: jest miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia.³¹

Franciszek regularnie porusza kwestię potrzeby przeciwstawiania się rozpowszechnianiu „kultury odrzucenia, która dotyka zarówno ludzi wykluczonych, jak i przedmiotów, które szybko stają się śmieciami.”³² Jako przykład takiej postawy możemy tu przytoczyć troskę o osoby starsze oraz dbałość o relacje międzypokoleniowe. W encyklice *Fratelli tutti* (2020), papież Franciszek przestrzega, że „izolowanie osób starszych i pozostawianie ich pod opieką

²⁹ Jan Paweł II, *Laborem exercens* (1981), 10.

³⁰ Tamże.

³¹ Jan Paweł II, *Centesimus annus* (1991), 39. www.vatican.va.

³² Franciszek, *Laudato si'* (2015), 22. www.vatican.va.

obcych, bez właściwego i bliskiego towarzyszenia rodziny, okalecza i zubaża samą rodzinę.³³

Przymioty proekologiczne

Wraz z rosnącą świadomością problemów ekologicznych w KNS, widzimy również w tym kontekście nawiązanie do rodziny i jej kluczowej roli w procesie promowania tak potrzebnych zmian w tej dziedzinie. W *Laudato si'* (LS), Franciszek wzywa do „rewolucji kulturalnej” (LS 114) oraz „ekologicznego nawrócenia” (LS 217), poprzez wsłuchiwanie się w „zarówno w głos ziemi, jak i głos biednych” (LS 49).

Franciszek podkreśla, że edukacja ma tu fundamentalne znaczenie, zwłaszcza w odniesieniu do zmiany złych nawyków i rozwijaniu dobrych. „Jedynie poprzez rozwijanie podstawowych cnót ludzie będą zdolni do bezinteresownego zaangażowania w sprawy ekologii.” Dalej papież przytacza kilka obrazowych przykładów:

Jeśli dana osoba, mimo że jej zasoby materialne pozwalają na większe wydatki, zazwyczaj ubiera się cieplej, zamiast włączać ogrzewanie, to znaczy, że nabyła przekonania i odczuć sprzyjających ochronie środowiska. Bardzo szlachetne jest podjęcie obowiązku troski o środowisko poprzez małe codzienne działania. Wspaniałe jest i to, że edukacja potrafi je zmotywować i ukształtować pewien styl życia. Wychowanie do odpowiedzialności za środowisko naturalne może zachęcać do różnych zachowań, które mają bezpośredni i znaczący wpływ na troskę o środowisko, takich jak unikanie stosowania tworzyw sztucznych i papieru, zmniejszenie zużycia wody, segregowanie odpadów, gotowanie tylko wówczas, gdy będzie można zjeść to, co ugotowano, ostrożne podejście do innych istot żywych, korzystanie z transportu publicznego lub wspólne korzystanie z samochodu przez kilka osób, sadzenie drzew, wyłączanie niepotrzebnego światła itp. (LS 211).

Nasze myślenie o tych wysiłkach nie powinno się koncentrować jedynie na bezpośrednich korzyściach z nich wynikających (często bardzo ograniczonych). Ponieważ jednak wysiłki te rozwijają cnoty, zmieniają one zarówno nas, jak i świat wokół nas. Przynoszą one korzyści społeczeństwu, często osobom nam nieznanym, ponieważ wzywają do czynienia dobra, które – choć niezauważenie, nieuchronnie się rozprzestrzenia” (LS 212).

Choć w ten proces zaangażowane są instytucje edukacyjne, jak szkoła, media czy organizacje młodzieżowe, to papież Franciszek w pierwszej kolejności obarcza tym obowiązkiem rodzinę.

Chcę jednak podkreślić centralną rolę rodziny, ponieważ jest ona «miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu. Wbrew tak zwanej kulturze śmierci, rodzina stanowi ośrodek kultury życia». W rodzinie pielęgnowane są pierwsze

³³ Franciszek, *Fratelli tutti* (2020), 19. www.vatican.va.

nawyki miłości i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiłowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń. Rodzina jest miejscem formacji integralnej, w którym rozgrywają się ściśle ze sobą powiązane różne aspekty osobistego dojrzewania. W rodzinie uczymy się prosić o pozwolenie, nie popadając w serwilizm, mówić „dziękuję”, dając wyraz szczeremu docenieniu tego, co otrzymujemy, opanowania agresji lub chciwości i proszenia o przebaczenie, gdy wyrządzimy jakieś zło. Te małe gesty szczerzej uprzejmości pomagają budować kulturę życia dzielonego z innymi i szacunku dla tego, co nas otacza. (LS 213).

3. Rodzina i państwo

Gdy KNS porusza problematykę organizacji wspólnoty politycznej, roli państwa lub obowiązków rządu, często odnosi się w tym kontekście do rodziny. Zgodnie z nauczaniem Arystotelesa i Tomasza z Akwinu, KNS nieustannie przypomina, iż celem każdej instytucji politycznej powinno być dobro ogółu. Cytując Sobór Watykański II: „Wspólnota polityczna istnieje więc dla dobra wspólnego, w którym znajduje ona pełne uzasadnienie i sens, i z którego bierze swoje pierwotne i sobie właściwe prawo.”³⁴ Rozwój rodziny i życie rodzinnego to istotny element dobra wspólnego. Nie dziwi zatem, że KNS podkreśla obowiązek wspierania rodziny przez państwo. Wcześniej przytoczyliśmy kilka stwierdzeń, zawartych w encyklikach, a dotyczących zapewnienia rodzinom odpowiednich warunków materialnych dla ich pomyślnego funkcjonowania poprzez odpowiednie dochody i systemy ubezpieczeń od nieprzewidzianych okoliczności. Państwo powinno również wspierać instytucję małżeństwa jako warunkującą stabilność życia rodzinnego. *Pacem in terris* (1963), wśród podstawowych praw człowieka wymienia prawo do swobodnego założenia rodziny, uzupełniając je o obowiązki w kwestiach społecznych, ekonomicznych i politycznych:

„Rodzinę, opartą na związku małżeńskim zawartym dobrowolnie, jednym i nierozzerwalnym - należy uważać za pierwszy i naturalny związek społeczności ludzkiej. Dlatego należy otoczyć ją jak największą troską - tak w sprawach gospodarczych i socjalnych, jak w dziedzinie poglądów i obyczajów - wszystko w tym celu, aby rodzinę umocnić oraz dopomóc w pełnieniu właściwych jej zadań.”³⁵

Jan Paweł II, w *Centesimus annus* (1991) formułuje podobny pogląd:

„Zdarza się jednak, że kiedy rodzina postanawia w pełni odpowiedzieć na swoje powołanie, nie znajduje koniecznego oparcia ze strony Państwa i brak jej dostatecznych środków. Sprawą ogromnie pilną jest popieranie, obok działań na korzyść rodziny, również tych dziedzin polityki społecznej, które dotyczą przede wszystkim samej rodziny i pomagają jej, przeznaczając na to odpowiednie zasoby i skuteczne środki w celu wspierania jej zarówno w wychowaniu dzieci, jak i opieki

³⁴ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes* (1965), 74. www.vatican.va.

³⁵ Jan XXIII, *Pacem in terris* (1963), 16. www.vatican.va.

nad ludźmi w podeszłym wieku, unikając oddzielania ich od rodziny i umacniając więzi międzypokoleniowe.”³⁶

Jednak państwo z jednej strony mając obowiązek wspierania rodziny, nie powinno w sposób nieuzasadniony ingerować w życie rodzinne, w szczególności w kwestię regulacji urodzeń, wykształcenia dzieci lub w kwestie religii. Kościół stale podkreśla potrzebę zapewnienia wolności i odpowiedzialności rodziców. Już *Rerum novarum* jasno odnosi się do tej problematyki:

Zatem twierdzenie, że świecki rząd powinien według życzenia ingerować w życie i sprawować kontrolę w sferze intymnej wobec rodziny, wobec gospodarstwa domowego byłoby poważnym błędem. Istotnie, jeśli rodzina znajdzie się w nadzwyczajnej niedoli, całkowicie pozbawiona rady przyjaciół, bez perspektywy i szansy na samodzielne wydobyć się z tej sytuacji, to słuszne jest, by taka sytuacja ekstremalnej potrzeby spotykała się ze wsparciem ze strony pomocy publicznej, ponieważ każda rodzina jest częścią wspólnoty. Podobnie, gdy w obrębie rodziny następuje poważne naruszenie wzajemnych praw, interweniować powinny władze publiczne, które skłonią strony do wzajemnych ustępstw; nie oznacza to pozbawienia obywateli ich praw, lecz sprawiedliwe i słuszne działanie dla ochrony i wzmocnienia tych praw.”³⁷

Mimo, że nie użyto tu tego słowa, jednak znajdujemy tu dobry przykład zastosowania zasady pomocniczości. Państwo, będące jednostką na wyższym poziomie organizacji w społeczeństwie, powinno promować i chronić autonomię wspólnot na niższym szczeblu, takich jak rodzina, zapewniając jej swobodę funkcjonowania. Niezależnie od sytuacji, państwo powinno *pomagać* – bo to właśnie oznacza łacińskie słowo *subsidium* – gdy członkowie rodziny są zagrożeni, a nie mają możliwości obronić się samodzielnie. Przykładowo, nie jest zadaniem państwa narzucać rodzicom preferencje w dziedzinie edukacji, natomiast państwo zobowiązane jest do interwencji poprzez instytucje społeczne, powołane do ochrony dziecka, gdy dzieci są krzywdzone i wykorzystywane w rodzinie.

Pokusą dla państwa, szczególnie dla państwa totalitarnego bywa chęć narzucenia rodzicom ograniczeń w zakresie edukacji ich dzieci lub w innych aspektach życia rodzinnego, co zdecydowanie potępiają encykliki społeczne. Encykliki papieża Piusa XI z roku 1937 sprzeciwiające się nazizmowi i komunizmowi stanowią tu najlepszy przykład.³⁸ Jan Paweł II powtarza podobne stwierdzenia w dogłębnej analizie upadku reżimów komunistycznych w 1989 roku w Europie środkowej w encyklice *Centesimus annus*:

„Państwo totalitarne dąży również do wchłonięcia narodu, społeczeństwa, rodziny, wspólnot religijnych i poszczególnych osób. Broniąc własnej wolności, Kościół jednocześnie broni osoby ludzkiej, która ma bardziej słuchać Boga niż ludzi (por.

³⁶ Jan Paweł II, *Centesimus annus* (1991), 49. www.vatican.va.

³⁷ Leon XIII, *Rerum novarum*, 14. www.vatican.va.

³⁸ Pius XI, *Mit Brennender Sorge* (1937), 39; *Divini redemptoris* (1937), 11. www.vatican.va.

Dz 5, 29), rodziny, różnych społecznych organizacji i narodów, bowiem im wszystkim przysługuje własny zakres autonomii i suwerenności.”³⁹

4. Równość płci

Jedną z ważnych ewolucyjnych przemian społecznych, które dokonały się w ciągu ostatnich stuleci jest zmiana miejsca i roli społecznej kobiet. Ten proces trwa nadal. Kościół katolicki bynajmniej nie jest postrzegany jako promotor dążeń feministycznych. Kilka fragmentów z Biblii, na przykład list świętego Pawła do Galatian: „nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie”, wskazuje na silną potrzebę dalszej pracy na rzecz większej równości płci w wielu aspektach życia ludzkiego. Wielu chrześcijan angażuje się w promowanie zmian społecznych w tym duchu. Jednocześnie jednak toczony są gorące spory co do konsekwencji tych słów, na przykład gdy chodzi o podział praw i obowiązków wewnątrz Kościoła lub możliwości otrzymania święceń. Nie aspirując do udzielania definitywnej odpowiedzi, proponowałbym bliższe przyjrzenie się KNS, a konkretnie kwestii kobiet i pracy, ponieważ jest to najlepsze świadectwo ewolucji nauki Kościoła.

Po pierwsze, główną troską, wyrażoną w encyklikach, jest ochrona kobiet przed ciężkimi i niebezpiecznymi warunkami pracy. Temat ten poruszany jest wraz z kwestią zatrudniania dzieci, które nie jest całkowicie zakazane, lecz należy tu wprowadzić stosowne ograniczenia w zakresie odpowiedniego wieku oraz związanej z nim zdolności do pracy.

„Zresztą tego by żądano niesłusznie od kobiety lub dziecka, co tylko z wytężeniem sił może wykonać mężczyzna zdrowy i w wieku dojrzałym. Owszem, bardzo tego pilnować należy, iżby dzieci nie wstępowały do fabryk przed tym wiekiem, w którym ciało wraz z duchem dostatecznie już zmężniało(...) Podobnie niestosowne są niektóre zatrudnienia dla kobiet, urodzonych do zajęć domowych. Te zajęcia z natury swojej służą ku obronie godności niewieściej, ułatwiają wychowanie dzieci i przyczyniają pomyślności rodzicom.”⁴⁰

O ile Leon XIII zauważa kobiety zatrudnione w fabrykach i wyraża troskę o poprawę ich sytuacji, to jednak podstawą jego rozważań jest teza, iż głównym żywicielem rodziny jest ojciec, a kobiety jako matki mają swoje obowiązki domowe i raczej nie powinny pracować poza domem. Jednocześnie jest tu mowa o pewnym niebezpieczeństwie, związanym z pracą osób obu płci w tym samym miejscu.⁴¹

W latach trzydziestych Pius XI kontynuuje w tym samym duchu:

„jest jednak niegodziwością nadużywać słabości dziecka lub kobiety. Dla matki zaś dom rodzinny i jego otoczenie stanowić winny najważniejsze pole działania i troski. A jest straszliwym nadużyciem, które za wszelką cenę należy usunąć, jeśli matki z

³⁹ Jan Paweł II, *Centesimus annus* (1991), 45. www.vatican.va.

⁴⁰ Leon XIII, *Rerum novarum* (1891), 42. www.vatican.va.

⁴¹ Patrz *Rerum novarum* 36. Uzasadnionym powodem strajku może być „przebywanie obojga płci w fabrykach i inne zgubne ponęty wystawiają moralność na niebezpieczeństwo” Widać tu nawiązanie do postrzegania miejsc, w których funkcjonują osoby obu płci.

powodu szczupłości zarobku ojca muszą poza domem szukać pracy zarobkowej z zaniedbaniem właściwych swych prac i obowiązków, przede wszystkim wychowania dzieci.”⁴²

W 1963 roku Jan XXIII dokonuje przełomu w swojej wielkiej encyklice poświęconej prawom człowieka, *Pacem in terris*, potwierdzając równe prawa i obowiązki małżonków.⁴³ Papież pozytywnie odnosi się również do obecności kobiet w życiu publicznym.

„Ponadto udział kobiet w życiu publicznym jest już faktem dokonany i oczywistym (...). Ponieważ kobiety są z każdym dniem bardziej świadome swej godności ludzkiej, nie zgadzają się na traktowanie ich jako istot bezdusznych czy też jakichś narzędzi, lecz domagają się praw i obowiązków godnych ich ludzkiej osobowości, tak w życiu domowym, jak i publicznym.”⁴⁴

Uznanie praw kobiet i ich dążenia do równości w sferze pracy jest wyraźnie obecne w encyklikach społecznych, jednak towarzyszy im zastrzeżenie, dotyczące właściwego rozumienia równości, która jednak nie może przekreślać specyficznych cech i powołania. Paweł VI stwierdza w *Octogesima adveniens* (1971):

„W wielu krajach czyni się starania, a nieraz stawia ostre żądania, aby prawnie określić status kobiety, znieść istniejącą dyskryminację płci i ustanowić równouprawnienie kobiet z zachowaniem należytej im godności osobistej. Nie mówimy tu o jakiejś fałszywej równości, która przekreślałaby różnice ustanowione przez samego Stwórcę i sprzeciwiałaby się wypełnianiu szczególnej, ważnej roli kobiety w intymnym współżyciu domowym i w społecznościach pośrednich. Prawodawstwo z biegiem czasu powinno być tak udoskonalone, by chroniło ową szczególną rolę kobiety, do której z natury jest powołana, a równocześnie przyznawało jej należną wolność osobistą oraz równe prawa do udziału w życiu kulturalnym, gospodarczym, społecznym i politycznym.”⁴⁵

Jan Paweł II w *Laborem exercens* (1981) traktuje prace domowe, wykonywane przez kobiety oraz edukację domową dzieci na równi z wszelką inną pracą, apelując o głębsze uznanie jej wartości społecznej.

„Doświadczenie potwierdza, że należy starać się o społeczne dowartościowanie zadań macierzyńskich, trudu, jaki jest z nimi związany, troski, miłości i uczucia, których dzieci nieodzownie potrzebują, aby mogły się rozwijać jako osoby odpowiedzialne, moralnie i religijnie dojrzałe oraz psychicznie zrównoważone.”⁴⁶

Polski papież apeluje również o dostosowanie pracy do potrzeb życia rodzinnego. „*Prawdziwy awans społeczny kobiet* wymaga takiej struktury pracy, aby kobieta nie musiała

⁴² Pius XI, *Quadragesimo anno* (1931), 71. www.vatican.va.

⁴³ „Ponadto ludzie mają prawo wybrać sobie taki stan, jaki im najbardziej odpowiada: albo założyć rodzinę, w czym kobiecie i mężczyźnie przysługują równe prawa i obowiązki, albo stan kapłański czy też zakonny.” Jan XXIII, *Pacem in terris* (1963), 15. www.vatican.va.

⁴⁴ Jan XXIII, *Pacem in terris*, 41. www.vatican.va.

⁴⁵ Paweł VI, *Octogesima adveniens* (1971), 13. www.vatican.va.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Laborem exercens* (1981), 19. www.vatican.va.

zań płacić rezygnacją ze swojej specyficznej odrębności ze szkodą dla rodziny, w której jako matka posiada rolę niezastąpioną.”⁴⁷

30 lat później w szczególnych rozważaniach Benedykta XVI na temat pracy, zawartych w *Caritas in veritate*, język wypowiedzi jest znacznie bardziej inkluzywny od języka poprzedników. Papież stwierdza, iż za „godną” należy uznać pracę, która „wyraża zasadniczą godność każdego mężczyzny i każdej kobiety: pracę wybraną w sposób wolny, która włącza skutecznie pracowników, mężczyzn i kobiety, w rozwój ich wspólnoty; (...) pracę pozwalającą na zaspokojenie potrzeb rodzin i zapewnienie dzieciom możliwości kształcenia (...).”⁴⁸ Tu wyraźnie widoczne jest podejście, które unika powiązania obowiązku wychowania dzieci lub wykonywania prac domowych z jakimiś szczególnymi cechami kobiet.

5. *Amoris laetitia*: Kiedy nauczanie o rodzinie staje się częścią KNS

Wskazałem już wcześniej, że temat rodziny jest stale obecny w KNS. Zarówno rozważania, jak i apele o podjęcie działań, wynikających z zetknięcia się Ewangelii z wyzwaniem życia społecznego, gospodarczego i politycznego danej epoki, nieuchronnie wiążą się z kwestiami, dotyczącymi rodziny jako jednostki społecznej, której funkcjonowanie jest splecione ze zmianami społecznymi. Rodziny zarówno wnoszą wkład w te zmiany, jak i podlegają ich skutkom. Przechodząc do części końcowej niniejszej pracy, chciałbym podkreślić, że ta wzajemna zależność pomiędzy kwestiami, dotyczącymi rodziny a problematyką społeczną w moralnym nauczaniu Kościoła, jest również dobrze widoczna w najważniejszych dokumentach, których główną tematyką jest rodzina. I tu chciałbym się bliżej przyjrzeć nauczaniu papieża Franciszka w *Amoris laetitia* (AL) (2016)⁴⁹, posynodalnej adhortacji na temat miłości w rodzinie.

AL jest niezwykle ciekawym dokumentem ze względu na podejście do tego tematu. Po początkowym rozdziale, zawierającym rozważania na temat Pisma Świętego, dalsza treść analizuje „aktualną sytuację rodzin, by stać twardo na ziemi.” (AL 6). Następnie poruszonych jest kilka zagadnień z dziedziny doktryny i refleksji teologicznych. W części końcowej przedstawione są kierunki działań duszpasterskich oraz drogi rozeznania. W dokumencie tym zauważamy podejście typu *zobacz-oczeń-działaj*. W roku 1961 Jan XXIII zaproponował znaną metodologię Akcji Katolickiej jako model społecznego myślenia i działania.⁵⁰ KNS oraz encykliki społeczne często osadzone są w tym modelu indukcyjnym. Spojrzenie na rzeczywistość, jaką jest ona w swej złożoności, stanowi istotny punkt początkowy. Jest to spojrzenie, które pośrednio lub bezpośrednio ukształtowane zostało przez Ewangelię i wiarę chrześcijańską autorów, odwołujących się do KNS, lecz korzystających również z narzędzi analitycznych, stosowanych w naukach świeckich. Nauczanie Kościoła, dotyczące seksualności i kwestii rodziny, najczęściej odzwierciedla model dedukcyjny, na początku

⁴⁷ Jan Paweł II, *Laborem exercens* (1981), 19. www.vatican.va.

⁴⁸ Benedykt XVI, *Caritas in veritate* (2009), 63. www.vatican.va.

⁴⁹ Franciszek, *Amoris laetitia* (2016). www.vatican.va. Dalsze cytaty oznaczono skrótem AL wraz z numerem akapitu.

⁵⁰ Patrz. Jan XXIII, *Mater et magistra* (1961), 236. www.vatican.va.

przytaczając, co objawia nam Pismo Święte, i jak treści te tradycyjnie interpretowano. Następnie poruszane są kwestie bardziej szczegółowe. Stąd bardzo ważny jest fakt, iż w *AL* wiele uwagi poświęcono od samego początku różnorodnym i bardzo konkretnym wyzwaniom, z jakimi mierzą się rodziny. Według papieża, zwrócenie uwagi na konkretną rzeczywistość rodzin w ich różnorodności, z ich słabościami, jest drogą wsłuchania się w „wymagania i wezwania Ducha, zawarte [są także] w samych wydarzeniach historycznych”(AL 31).

Na instytucję rodziny wywierają wpływ liczne czynniki społeczne, kulturalne i ekonomiczne. Są one wymienione i krótko zanalizowane w drugim rozdziale *AL*: mentalność „wykorzystania i pozbycia się” dotyczy dóbr, środowiska, a także osób i rodzi problemy, jak rozpowszechnianie pornografii, uzależnienie od narkotyków i inne uzależnienia, problem demograficzne w niektórych regionach na świecie, brak odpowiednich warunków mieszkaniowych i godnej pracy, ograniczenia ekonomiczne, wymuszone migracje. *AL* wymienia również przemoc w rodzinie. Jest to pierwsze tego typu ujęcie tych problemów w dokumencie magisterialnym; stanowi ono istotny przykład nie wyidealizowanego spojrzenia na rzeczywistość rodzin. Niekiedy rodziny żyją w „skrajnym ubóstwie i licznych ograniczeniach”, i to one właśnie powinny być przede wszystkim otoczone troską Kościoła(AL 49). W rozdziale omawiana jest również pozytywna ewolucja w dziedzinie uznania praw kobiet i ich udziału w życiu społecznym, poruszona jest także kwestia dalszych niezbędnych działań w tej sferze (AL 54) z jednoczesnym podkreśleniem wyzwań, dotyczących roli mężczyzn w rodzinie (AL 55). Omówione są też wyzwania, wynikające z efektów rewolucji biotechnologicznej, dotyczącej sfery prokreacji. Nie ma sensu stosować logiki „retorycznego oskarżania aktualnego zła”(AL 35) lub „popadać w pułapkę opadania z sił w samoobronnych narzekaniach” (AL 57). Realistyczne spojrzenie na obecne wyzwania stanowi drogę ku „duszpasterstwu pozytywnemu i gościnnemu, umożliwiającemu stopniowe pogłębianie wymagań Ewangelii” (AL 38). Gdy chodzi o kwestie poruszane w KNS rozdział drugi stanowi obszerny przegląd wyzwań społecznych, kulturalnych i ekonomicznych, stojących przed rodzinami, jak również dróg, wiodących do wspólnego życia w społeczeństwie. Jest to kolejne przypomnienie, że wszystkie rzeczy są „wzajemnie powiązane”, jak to ujmuje *Laudato si'*.

Rodziny pełnią ważną rolę w społeczeństwie, prawdziwie dążącym do dobra powszechnego. W *Amoris laetitia* znajdujemy kilka odniesień do społecznej roli rodziny. Kiedy jest mowa o owocach miłości rodzinnej, ekshortacja podkreśla drogę jej ekspansji, od pary ku jej dzieciom, a następnie ku dalszej rodzinie i przyjaciołom, by w efekcie ekspansja ta w postaci gościnności i solidarności mogła dotrzeć do wielu potrzebujących.

„Włączają się do niej przyjaciele i zaprzyjaźnione rodziny, łącznie ze wspólnotami rodzin, które wspierają się nawzajem w swoich trudnościach oraz zaangażowaniu społecznym i w swej wierze. 197. Ta poszerzona rodzina powinna przyjąć z wielką miłością nastoletnie matki, dzieci porzucone przez rodziców, samotne kobiety, które muszą prowadzić edukację swoich dzieci, osoby niepełnosprawne, które wymagają wiele uczucia i bliskości, ludzi młodych zmagających się z jakimś uzależnieniem, osoby niezamężne, żyjące w separacji lub owdowiałe, które doświadczają samotności,

osoby starsze i chore, które nie otrzymują wsparcia od swoich dzieci, aż po włączenie do swego grona „nawet najbardziej poturbowanych przez swoje wybory życiowe”. (AL 196-197).

Rodzina jest pierwszym miejscem edukacji dzieci, pełni również kluczową rolę, gdy chodzi o typ społeczeństwa, które chcielibyśmy budować. Jest „pierwszym środowiskiem i miejscem „podstawowej socjalizacji, ponieważ jest pierwszym miejscem, gdzie uczymy się stawać wobec innych, wysłuchiwać się nawzajem, dzielić się, wspierać, szanować, pomagać, żyć jedni z drugimi (...) Nie ma więzi społecznej bez tego pierwszego codziennego wymiaru, niemal mikroskopijnego: przebywania razem w bliskości, mijając się ze sobą w różnych porach dnia, martwiąc się o to, co dotyka nas wszystkich, spiesząc sobie nawzajem z pomocą w małych codziennych sprawach.” (AL 276). Rodzina to miejsce, w którym „można również przemyśleć nawyki konsumpcyjne, aby razem zatroszczyć się o wspólny dom: „Rodzina odgrywa główną rolę w ekologii integralnej, ponieważ jest podstawowym podmiotem społecznym, w którego wnętrzu zawierają się dwie podstawowe zasady ludzkiej cywilizacji na ziemi: zasada wspólnoty i zasada płodności” (AL 277).

Rodziny nie pozostają po prostu pod wpływem społeczeństwa, są one „elementami konstrukcyjnymi społeczeństwa.”⁵¹ Istotne podstawy KNS, jak godność człowieka, dobro powszechne, solidarność, pomocniczość, zaangażowanie, powszechne przeznaczenie dóbr oraz działanie na rzecz biednych, powinny być krzewione, nauczane i zgłębiane w rodzinach, aby inspirowały całe społeczeństwo. Nie dziwi zatem fakt, iż kluczowy dokument nauczania magisterialnego na temat rodziny zawiera liczne wątki społeczne, podobnie jak encykliki społeczne poruszają szeroką problematykę, dotyczącą rodziny.

⁵¹ Franciszek, *Homilia, 14 września 2014.* www.vatican.va.

Cytaty w języku polskim przytoczone zostały z następujących źródeł:

- 1) <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1016>
- 2) <http://www.ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/47-leon-xiii/229-encyklika-rerum-novarum.html>
- 3) <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-soborowe/sobor-watykanski-ii/141-konstytucja-duszpasterska-o-kosciele-w-swiecie-wspolczesnym-gaudium-et-spes.html>
- 4) <https://www.ekai.pl/dokumenty/encyklika-quadragesimo-anno/>
- 5) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/divini_redemptoris_19031937.html
- 6) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terrīs_11041963.html
- 7) <http://www.ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/42-pawel-vi/352-list-apostolski-octogesima-adveniēns.html>
- 8) https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/populorum_progressio_26031967
- 9) https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091981_laborem-exercens.html
- 10) https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_30121987_sollicitudo-rei-socialis.html
- 11) https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html
- 12) https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/encyclicals/documents/hf_ben-xvi_enc_20090629_caritas-in-veritate.html
- 13) https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html#Niekt%C3%B3re_wyzwania_kulturowe
- 14) <https://www.gosc.pl/doc/3076352.Adhortacja-Amoris-laetitia-pełny-tekst/29>
- 15) https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si.html
- 16) https://www.vatican.va/content/francesco/pl/encyclicals/documents/papa-francesco_20201003_enciclica-fratelli-tutti.html
- 17) https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20131124_evangelii-gaudium.html#Niekt%C3%B3re_wyzwania_kulturowe